

2.1.3. Ujęcie historyczne - elfy w baśniach, legendach i mitach

Zespół Williamsa został tak nazwany w 1961 roku na cześć jego odkrywcy. Był nim nowozelandzki kardiolog J.C.R. Williams. Lekarz ten specjalizował się w dziecięcych wadach serca. Spośród swoich pacjentów udało mu się wyróżnić grupę cierpiącą na podobne zaburzenia - nadzastawkowe zwężenie aorty (SVAS, supralvalvular aortic stenosis).

Drugie nazwisko pojawiające się w nomenklaturze zaburzenia również pochodzi od nazwiska lekarza - dr Beurena, który swoje spostrzeżenia opublikował w 1972 roku w Niemczech.

Zastanawiające jest, w jaki sposób przed 1961 rokiem były diagnozowane osoby z zespołem Williamsa. Otóż często otrzymywały diagnozę upośledzenia umysłowego, autyzmu, nadpobudliwości psychoruchowej, mózgowego porażenia dziecięcego bądź po prostu zdolnych leni. Bardzo często otrzymywały skierowanie do szkół specjalnych lub do szkół życia. Niestety w tego typu placówkach nie mogły się rozwijać, a wręcz przeciwnie - obserwowalne było cofanie się rozwoju i naśladowanie niepożądanych zachowań bardziej zaburzonych dzieci. Wyjątkowe zdolności utraciły możliwość pełnego rozkwitu.

Cofając się jeszcze dalej, sięgając do zamierzchłej przeszłości spisanej na kartach ludowych podań, odnaleźć można opisy chorych na zespół Williamsa. Baśnie i legendy stanowią pamięć ludów. Alfred Braunem (1988) uważa, że wszystko, co zawierają baśnie i legendy, miało miejsce w przeszłej rzeczywistości, do której należały zabobony inspirowane lękiem przed zagrożeniem ze strony dzikiej natury, przed ludzką agresją oraz przed wszelkimi nieszczęściami. Historycy oraz badacze kultury i literatury twierdzą, iż folklor i mitologia w dużej mierze czerpią z prawdziwego życia. Podstawą opisywanych wydarzeń i magicznych stworów była często rzeczywistość trudna do zrozumienia dla prostego ludu. Baśnie wywodzą się z folkloru i jako opowieści ludowe mieszające się z mitami, powstały z doświadczenia zgromadzonego przez społeczność, chcącą przekazać mądrość przeszłości pokoleniom żyjącym i przyszłym.

Jednym z tematów powszechnie występujących w baśniach i legendach są dzieci zamienione w potwory przez złe duchy. Są to dzieci „fada”, dotknięte przez wróżkę. Według podań ludowych wróżki, elfy i inne baśniowe postacie bywały zazdrosne o rodzinne ciepło, jakim obdarzały ludzkie kobiety swoje dzieci. Korzystając z nieuwagi i braku opieki matki, zabierały dziecko z kołyski, a w zamian zostawiały własne -

podmieńca (ang. *changeling*). Przez zaczarowanie nowy przybysz stawał się tak bliźniaczo podobny do uprowadzonego dziecka, że nawet rodzona matka nie potrafiła wychwycić różnicy. Dziecko zaczarowane przejawiało zmienione zachowania, a jego skóra na całym ciele stawała się sucha i pomarszczona. Często było ono też dużo mniejsze od prawdziwego dziecka. Opisy pozostawionych przez wróżki dzieci zawarte w baśniach zawierają informacje o ich licznych anomaliach fizycznych oraz o pogardliwych epitetach i przezwiskach (typu „postrzelony”, „ograniczony”, „oznaczony”, „mający sieczkę w głowie”), którymi określali ich ludzie.

W wielu podaniach ludowych, baśniach, legendach i mitach różnych krajów i kultur można odnaleźć opisy elfów, skrzatów, wrózek i innych magicznych ludzików (Korsak, 1985). Słownikowa definicja elfów podaje, że jest to skandynawska wersja wrózek. Elfy mogą być pomocne lub wrogie człowiekowi. W szkockim folklorze pojawiają się jako Dom Błogosławiony i Dom Ciemności. J.R.R. Tolkien wprowadził elfy do swych powieści, łącząc skandynawską nazwę z mieszkańcami Wysp Błogosławionych w mitologii celtyckiej.

Charakterystyczne cechy fizyczne elfów sprawiają, że można je bardzo łatwo rozpoznać po małym, zadartym nosku o wklęsłym grzbiecie, podpuchniętych oczach, szerokich ustach o pełnych wargach, stosunkowo małej dolnej zuchwie, dużych uszach, niskim wzroście (w granicach 135-165 cm) i delikatnej budowie ciała (waga nie przekracza 60 kilogramów). Warto zacytować charakterystykę elfów z książki Davida Daya "Bestiariusz Tolkienowski" : „Twarze elfów jaśnieją niegasnącym blaskiem, a głos ich jest piękny i delikatny jak woda. Ze wszystkich swoich umiejętności wyróżniają się w mowie, śpiewie i poezji. Pierwsze ze wszystkich ludów na Ziemi przemówiły, żadne też inne istoty ziemskie nie wydały z siebie pieśni, dopóki nie zaśpiewały elfy”. Pośród bogatych opisów zamieszczonych w licznych dziełach pisarzy i poetów dominuje pogląd, iż elfy są znakomitymi muzykami. Większość czasu spędzają na tańcach i zabawach przy muzyce. Potrafią z każdego instrumentu wydobyć niebiańskie dźwięki i melodie porywające do tańca.

Poeta irlandzki William Butler Yeats uważał, że elfy nie są jedynie częścią kultury ludowej, ale czymś znacznie bardziej rzeczywistym niż można byłoby przypuszczać. Z powyższym poglądem zgodna jest sugestia, że elfy istniały naprawdę, co więcej, istnieją obecnie. Są to osoby z zespołem Williamsa.

Szereg podobieństw pod względem charakterystycznych rysów twarzy oraz budowy ciała, a także pod względem cech zachowania i szczególnych zdolności sugeruje,

że protoplastami niektórych postaci elfów z dawnych baśni byli ludzie z zespołem Williamsa.

Rysy osób z zespołem Williamsa do dziś są opisywane jako przypominające twarze elfów. Kolejne podobieństwo dotyczy niskiego wzrostu i powolnego rozwoju. Następnie osoby z zespołem Williamsa, tak jak elfy, są bardzo muzykalne. Mają niesamowity talent bajkopisarski, potrafią zauroczyć opowieściami i bajkami. Ponadto ludzie z zespołem Williamsa są kochający, ufni, troskliwi, niezmiernie wrażliwi na uczucia innych tak jak bajkowe elfy i wróżki.